

Obowiązek dziecka do utrzymywania kontaktów z rodzicem w aspekcie zasady dobra dziecka

The Child's Obligation to Maintain Contact with the Parent in Terms of the Principle of the Child's Welfare

Abstract

The aim of this article is to present issues related to a child's obligation to maintain contact with their parent in light of the principle of the best interests of the child, which is a fundamental directive of family law. The author points out that such contact is not only a right but also a duty of the child, the purpose of which is to protect their own well-being and not solely the interests of their parents. The analysis is conducted from a primarily legal perspective, but also from an axiological and psychological perspective, taking into account national case law. It is emphasized that this obligation exists from birth and does not cease upon reaching the age of majority, as the family bond is permanent and accompanies the child throughout their life. Maintaining contact with a parent strengthens the child's sense of security, belonging, and identity, which means that this duty should be understood as an instrument for protecting the child's welfare and a foundation for proper development, rather than a formal legal burden.

KEYWORDS: family law, duty of contact, welfare of the child, parent

SŁOWA KLUCZOWE: prawo rodzinne, obowiązek kontaktu, dobro dziecka, rodzic

ALEKSANDRA MŁYNARKIEWICZ – magister prawa, Uniwersytet Pomorski w Słupsku, ORCID – 0000-0003-4807-8408, e-mail: aleksandra.mlynarkiewicz@gmail.com

1 | Wprowadzenie

Relacje między dzieckiem a rodzicem stanowią jeden z najistotniejszych filarów życia rodzinnego. Nierzadko ulegają one zaburzeniu w efekcie rozpadu rodziny^[1]. Polskie prawo rodzinne, kierując się nadrzędnością zasady dobra dziecka, koncentruje się na ochronie więzi rodzinnych, także po ustaniu wspólnego pożycia rodziców. Współczesne dyskursy prawnicze coraz częściej analizują nie tylko prawa rodziców do kontaktu z dzieckiem, uwzględniając przy tym – zupełnie słusznie – obecnie występujące zagrożenia związane z możliwościami wynikającymi z postępu technologicznego^[2], ale również obowiązki dziecka w zakresie tych relacji^[3].

Ograniczając dalsze uwagi do tych ostatnich obowiązków, z jednej strony wydaje się, że stanowią one naturalną konsekwencję więzi rodzinnych oraz potrzeby emocjonalnej, jaką dziecko może odczuwać wobec rodzica. Z drugiej zaś – budzą one wątpliwości co do ich formalnoprawnego charakteru, zakresu egzekwowania i zgodności z autonomią małoletniego. Rozważania te nabierają szczególnej aktualności w świetle orzecznictwa sądów powszechnych oraz międzynarodowych aktów prawnych, w tym choćby Konwencji o prawach dziecka^[4], będącej bazową dla tego zagadnienia, jeśli chodzi o regulacje z zasięgiem ponadkrajowym.

Niniejszy artykuł stanowi dodatkowy punkt w szerszym dyskursie na temat postrzegania praw dziecka, jego relacji z rodzicami czy wreszcie kwestii powinności, które dają się wyprowadzić z ich specyfiki. Konkretniej, podejmuje się w nim próbę analizy obowiązku dziecka do utrzymywania kontaktów z rodzicem nie tylko przez pryzmat przepisów prawa, ale również z uwzględnieniem psychologicznych i społecznych aspektów zasady

¹ Maria Beisert, "Strategie radzenia sobie z rozводом rodziców podejmowane przez dzieci w wieku dorastania," *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, nr 4 (2008): 2.

² Przykładowo z punktu widzenia praktyki polegającej na regularnym udostępnianiu przez rodziców wizerunku i informacji o swoich dzieciach w mediach społecznościowych – Joanna Maniszewska-Ejsmont, "Sharenting a prawa dziecka – rozważania nad władzą rodzicielską w dobie mediów społecznościowych," *Palestra*, nr 4 (2022): 73 – 89.

³ M.in. Agnieszka Sylwestrzak, "Obowiązki dziecka wobec rodziców," *Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 3 (2001): 61 i n.; Joanna Haberko, "Charakter prawny relacji rodzice – dorosłe dzieci w kontekście zobowiązań alimentacyjnych rodziców," *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 4 (2015): 41 – 55.

⁴ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.).

dobra dziecka. Za cel przyjęto rozważenie, czy i ewentualnie w jakim stopniu można uznać istnienie takiego obowiązku oraz jak wpływa on na kształtowanie relacji rodzinnych. Głównie posłużono się w tym metodami badawczymi: formalno-dogmatyczną i aksjologiczną analizą prawa oraz socjologiczną.

2 | Dobro dziecka jako instytucja prawa rodzinnego

Dobro dziecka stanowi jedną z fundamentalnych zasad prawa rodzinnego, będąc tym samym podstawowym wyznacznikiem działań sądu opiekuńczego w sprawach dotyczących małoletnich. W takim wydaniu stanowi ono zasadę o znaczeniu szczególnej normy interpretacyjnej^[5]. Choć źródła tej zasady wywodzą się z tradycji aksjologicznej oraz doktryny prawa rodzinnego, współcześnie funkcjonuje ona jako uniwersalna norma interpretacyjna, mająca zastosowanie w konkretnych postępowaniach cywilnych z udziałem dzieci. Takie traktowanie omawianej zasady narzucają standardy nowojorski^[6] i haski^[7].

Mimo że dobro dziecka stanowi jeden z aksjologicznych filarów całego systemu prawa rodzinnego, to nie doczekało się jednak swojej legalnej definicji w polskim porządku prawnym. To sprawa, że termin ten jest otwarty w procesie interpretacyjnym, przez co naraża się na wieloznaczność. Nie jest to oczywiście odosobniony przypadek w nomenklaturze prawnej. Pojęciom o niewyodróżnionych granicach znaczeniowych nadaje się

⁵ Por. Sławomira Wronkowska, Maciej Zieliński i Zygmunt Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1974), 28.

⁶ Konkretnie art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka, zgodnie z którym we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, niezależnie od tego, czy podejmowanych przez instytucje publiczne, czy prywatne, dobro dziecka powinno być kwestią nadrzędną. Zob. również Zbigniew Radwański, „Dobro dziecka,” w *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, red. Adam Łopatka (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1991), 63 – 64.

⁷ Por. postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1805/00, LEX nr 52400; także preambuła do Konwencji o prawach dziecka dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzona w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528 ze zm.).

charakter tzw. klauzuli generalnej^[8]. Oznacza to, że w procesie stosowania prawa, czy szerzej w procesie interpretacyjnym, od egzegety każdorazowo wymaga się indywidualnego doprecyzowania, czym w zasadnych okolicznościach konkretnego przypadku jest dobro dziecka. Od strony funkcjonalnej tkwi w tym zabieg odesłania do kryteriów ustalania intencji prawodawcy z innych porządków normatywnych, najczęściej moralnego^[9]. Wymaga przy tym podkreślenia, że sięganie do tych źródeł za pośrednictwem właśnie klauzul generalnych sprawia, że proces wykładni przepisów prawnych, jak i tego efekty (rezultaty wykładni) wciąż pozostają w ramach tego samego systemu prawa^[10]. Niemniej trudno uchylić się od spostrzeżenia, że w odczytywaniu zawartości normatywnej danej klauzuli generalnej największą rolę odgrywa piśmiennictwo i orzecznictwo. W nich znaleźć można bowiem utarte już schematy wykładnicze oraz linie interpretacyjne, które to, sprzyjając pewnym tendencjom utrwalania prawa, stanowią swoiste wytyczne dla osób zaangażowanych w procesy związane z tworzeniem czy realizacją prawa. W zabiegu sięgania do nich z powodzeniem można jednak dopatrzeć się podłoża dla zarzutów dotyczących pozostawienia organom orzeczniczym za dużej uznaniowości. W odwoływaniu się do doktryny dostrzega się bowiem podstawy do akceptacji kształtowania prawa przez samych orzeczników^[11].

Mając na uwadze charakter klauzul generalnych, nie może zaskakiwać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego można znaleźć wiele poglądów stanowiących zarazem instrukcje interpretacyjne dla sądów rodzinnych, jak

⁸ Zwrot ten nie jest jednolity w literaturze prawniczej. Klauzule generalne zdarza się również nazywać np. „klauzulami odsyłającym” (tak choćby Leszek Leszczyński, „Funkcje klauzul odsyłających a model ich tworzenia w systemie prawa,” *Państwo i Prawo*, nr 7 (2000): 3 – 17).

⁹ Por. Marian Pawełczyk, „Uwagi o «odsyłającym» charakterze klauzul generalnych,” *Studia Iuridica Silesiana*, t. 9 (1984): 90 i n.

¹⁰ Relację klauzul generalnych z materią odesłań i kształtowania prawa w jednym systemie najklarowniej tłumaczy integralna filozofia prawa R. Dworkina w zakresie, w jakim traktuje prawo i moralność jako obszary immanentnie ze sobą związane. W takim wydaniu odesłania wynikające z przepisów o charakterze klauzul generalnych w inne porządki normatywne, najczęściej moralne, stanowią zintegrowany spójny system prawa – zob. Magdalena Wilejczyk, „Integralna filozofia prawa Ronalda Dworkina a problem klauzul generalnych. Klauzule generalne jako odesłania wewnątrzsystemowe,” *Państwo i Prawo*, nr 2 (2019): 3 – 15.

¹¹ Problemy praktyczne i teoretyczne takiego stanu rzeczy są w literaturze zauważane – Józef Nowacki, „O normatywnych (abstrakcyjno-generalnych) i sytuacjonistycznych rozumieniach zasad współżycia społecznego,” *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, nr 3 (2023): 7.

postrzegać dobro dziecka. Szczególnie zwraca się w nich uwagę na potrzebę rozumienia tego pojęcia w sposób szeroki, jako całokształtu warunków życia dziecka, umożliwiających jego prawidłowy rozwój fizyczny, umysłowy i moralny, przy uwzględnieniu więzi rodzinnych, związków emocjonalnych oraz zdolności wychowawczych rodziców^[12]. W praktyce oznacza to konieczność elastycznego podejścia do każdej sprawy z udziałem dziecka, uwzględniającego jego wiek, stan zdrowia, sytuację rodzinną oraz osobiste potrzeby i uczucia. Pominięcie tych aspektów jego funkcjonowania siłą rzeczy narusza jego dobro.

Taka charakterystyka instytucji, niosąca pewne zagrożenia, nie powoduje bynajmniej wstrzeźliwości ustawodawcy w odwoływaniu się do niej. Zasada dobra dziecka znajduje swój bezpośredni wyraz w licznych przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dalej: k.r.o.)^[13]. Za szczególnie istotny uznać można art. 95 § 3 k.r.o. stanowiący, że władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Regulacja ta wyraźnie wskazuje bowiem, że dobro dziecka ma pierwszeństwo przed wolą i interesem rodziców. W tym kontekście warto jednak przytoczyć niezwykle ciekawy dla poruszanej tutaj tematyki pogląd zaprezentowany niegdyś przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 czerwca 1976 r. podjętej w sprawie III CZP 46/75^[14]. Rozszyfrowując główne przekazy z niej płynące, wskazać można, że co do zasady interes dziecka pozostaje zgodny z interesem rodziców i nie rodzi między nimi sprzeczności. Natomiast w sytuacjach wyjątkowych, gdy dojdzie na tym polu do kolizji, prymat dobra dziecka nie oznacza całkowitego pomijania słuszných interesów rodziców przy wydawaniu rozstrzygnięć przez sąd. Jeżeli istnieje możliwość takiego ukształtowania ochrony praw dziecka, aby była ona zbieżna z interesem rodziców, to sąd jest zobowiązany uwzględnić również i ten element. Dotyczy to również sytuacji, w których skutkami orzeczenia będą dla dziecka pewne przejściowe niedogodności. Dopiero wówczas, gdy interes rodziców pozostaje w oczywistej i nieusuwalnej sprzeczności z dobrem dziecka, należy uznać, że interes dziecka ma bezwzględne pierwszeństwo i musi być przedłożony ponad interes rodzicielski.

¹² Uchwała SN(CI) z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66, OSNC 1968, nr 5, poz. 77.

¹³ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809 ze zm.).

¹⁴ Uchwała SN(CI) z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNC 1976, nr 9, poz. 184.

W świetle tych poglądów można dojść do interesującego wniosku. Mianowicie o ile ustawodawca literalnie nadaje prym dobru dziecka, tak w sytuacji kolizyjnej tylko jednoznaczne uchybienie dobru dziecka może doprowadzić do zdeprecjonowania interesu rodziców. Z innej perspektywy można również operować myślą, zgodnie z którą prymat dobra dziecka aktualizuje się w pełni dopiero w sytuacjach, gdy kolizja wartości jest nieusuwalna i jednoznacznie zagraża jego interesom.

Również w art. 56 § 1 k.r.o., dotyczącym orzeczenia rozvodu, ustawodawca nakazuje sądowi zbadać, czy dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków nie ucierpi wskutek orzeczenia rozvodu^[15]. Analogicznie w art. 58 § 1a k.r.o. stwierdzono, że sąd, orzekając rozwód, rozstrzyga o władzy rodzicielskiej i kontaktach z dzieckiem, kierując się jego dobrem^[16].

Ponadto w sprawach opiekuńczych sąd jest zobowiązany kierować się dobrem dziecka. Przykładowo art. 109 k.r.o. przewiduje możliwość wydania zarządzeń w sytuacji zagrożenia dobra dziecka, takich jak ograniczenie władzy rodzicielskiej, nadzór kuratora czy skierowanie małoletniego do placówki opiekuńczej. Szczególnie znaczące w kontekście rozważania wagi dobra dziecka na gruncie tej regulacji jest to, że dokonywanej w oparciu o nią ingerencji sądowej nie uzależnia się od zawinionego działania rodziców. W tym ujęciu realizacja dobra dziecka nie wiąże się z działaniem represyjnym wobec rodzica, lecz jest rozpatrywana autonomicznie, niezależnie od intencji samych rodziców. W takim rozwiązaniu dostrzega się profilaktyczną funkcję zabezpieczenia dobra dziecka^[17]. Warto też dodać, że przedmiot postępowań dotyczących opieki nad małoletnimi, jako wymagający uwzględnienia ich interesów, uzasadnia zaangażowanie w proces, w miarę możliwości, jak najszerzego kręgu osób. Jak się zauważa, ich poglądy mogą determinować kształt interesu dziecka, co naturalnie przekłada się na ustalenie tego, co jest dla dziecka dobre^[18].

¹⁵ Wyrok SN z dnia 6 maja 1999 r., II CKN 293/98, LEX nr 1212016.

¹⁶ Uchwała SN(7) z dnia 5 czerwca 2012 r., III CZP 72/11, OSNC 2012, nr 12, poz. 135.

¹⁷ Postanowienie SN z dnia 13 września 2000 r., II CKN 1141/00, LEX nr 51969.

¹⁸ Por. Adam Zieliński, *Sądownictwo opiekuńcze w sprawach małoletnich* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1975), 97; także uwagi na temat uczestnictwa dziadków małoletniego w postępowaniu opiekuńczym – Joanna Bodio, „Rodzinne i opiekuńcze prawo – władza rodzicielska – legitymacja czynna dziadków małoletniego do wszczęcia sprawy o ustanowienie rodziny zastępczej. Glosa do postanowienia SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 89/13,” *Orzecznictwo Sądów Polskich*, nr 1 (2015): 25 – 26.

Wreszcie zasada dobra dziecka znajduje swoje umocowanie nie tylko w prawie cywilnym, ale także w ustawie zasadniczej. Wskazać należy tutaj na art. 72 ust. 1 Konstytucji RP stanowiący, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka” oraz że „każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”. Warto jednak zauważyć, że wydobycie konstytucyjnego oparcia dla dobra dziecka odbywa się na nieco innych zasadach interpretacyjnych niż dobro rodziny, choć wymóg ich niejako łącznego odczytywania wydaje się dość naturalny z racji ich charakterystyki^[19]. To jednak tylko potwierdza prawną autonomię obu tych dóbr, a w konsekwencji również możliwość przyjęcia przez nie kursu kolizyjnego i pozostawiania względem siebie w konflikcie.

3 | Obowiązek dziecka do utrzymania kontaktów z rodzicami

Obowiązek dziecka do utrzymywania kontaktów z rodzicami stanowi element szerszej instytucji, jaką jest prawo do kontaktów w prawie rodzinnym^[20]. Dość oczywiste jest, że kontakty te są traktowane jako dobro zarówno dziecka, jak i rodziców. Nietrudno też obronić pogląd, że ich realizacja ma kluczowe znaczenie dla prawidłowego rozwoju emocjonalnego oraz społecznego małoletniego. Ustawodawca przewiduje przy tym, że prawo i obowiązek utrzymywania kontaktów istnieje niezależnie od władzy rodzicielskiej, o czym mowa w art. 113 § 1 k.r.o.^[21] Warto zatem pochylić się nad kilkoma kwestiami kluczowymi dla doprecyzowania tego obowiązku.

¹⁹ Zob. uwagi Monika Florczak-Wątor, w *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, red. Piotr Tuleja (Warszawa: Wolters Kluwer, 2023), 262.

²⁰ Pewnym tego przykładem jest pogląd, zgodnie z którym: „Ojciec dziecka, niezależnie od tego czy utrzymuje z nim kontakt i czy przyczynia się do jego utrzymania, uznawany jest za członka rodziny” – wyrok WSA w Szczecinie z dnia 30 listopada 2017 r., II SA/Sz 1111/17, LEX nr 2417337. Oznacza to, że więź rodzinna w ujęciu prawnym nie ztraca się, nawet w przypadku pełnego braku kontaktów rodzica z dzieckiem, niezależnie od tego, kto uchybia obowiązkowi kontaktów, jeśli ten nie został zakazany.

²¹ Związki zachodzące na linii władzy rodzicielskiej i prawa do kontaktów nie są jednak jednolicie traktowane w literaturze. Można spotkać się z dwoma

Na pierwszy plan wysuwa się kwestia czasowa, która sprowadza się do pytania o zakres czasowy trwania obowiązku dziecka do kontaktu z rodzicami. Ustawa nie konkretyzuje jednak, kiedy dziecko jest obciążone takim obowiązkiem. Językowa wykładania art. 113 § 1 k.r.o. pozwala sądzić, że nie ma on limitu temporalnego, poza tym, który decyduje o utraceniu statusu dziecka. W orzecnictwie Sądu Najwyższego spotkać można pogląd, iż chodzi tutaj wyłącznie o sytuację wejścia w wiek pełnoletności, czyli 18 lat^[22]. Takie zapatrywanie znajduje swoje wsparcie konwencyjne^[23]. Istnieją jednak stanowiska, w świetle których utożsamianie pełnoletności z końcem obowiązków w relacji rodzicielskiej nie jest właściwe. Jeśli bowiem z art. 87 k.r.o. wywodzi się, że obowiązek dzieci i rodziców do wzajemnego szacunku i wspierania się istnieje całe życie, to również prawo i obowiązek kontaktów trwają przez całe życie^[24].

O ile oba stanowiska znajdują swoje oparcie w argumentach systemowych, to w dwugłosie tym na akceptację zasługuje drugie z nich. Przemawiają za tym jeszcze dwa argumenty.

Pierwszym jest brak literalnego dookreślenia przez ustawodawcę, że chodzi o pełnoletność. Tę, co do zasady, uzyskuje się z chwilą ukończenia 18 lat, o czym jest mowa w art. 10 § 1 k.c. Ustawodawca przewiduje z kolei wyjątek dla kobiet, które ukończyły co najmniej 16 lat, mających możliwość za zgodą sądu opiekuńczego zawrzeć małżeństwo. Mając z kolei na uwadze cel, trudno znaleźć racjonalniejsze uzasadnienie dla wyłączenia spod obowiązku art. 113 § 1 k.r.o. kręgu kobiet, które uzyskały w takim trybie pełnoletność. Wciąż są bowiem osobami pozostającymi w fazie

przeciwstawnymi poglądami – mianowicie traktujących kontakty i władzę rodzicielską niezależnie (zob. Tadeusz Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia* (Warszawa: C.H. Beck, 2001), 328) oraz dostrzegających ich komplementarność, a przez to spójność (zob. Tomasz Sokołowski, „Charakter prawny osobistej styczności rodziców z dzieckiem,” *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, nr 2 (2000): 291; por. Jacek Ignaczewski, *Komentarz do spraw o kontakty z dzieckiem* (Warszawa: LexisNexis, 2011), *passim*).

²² Tak uchwała SN z dnia 17 maja 2018 r., III CZP 11/18, OSNC 2019, nr 3, poz. 27; zob. jednak Tomasz Justyński, „Kontakty z dorosłym ubezwłasnowolnionym dzieckiem. Głosa do uchwały SN z dnia 17 maja 2018 r., III CZP 11/18,” *Orzecznictwo Sądów Polskich*, nr 7-8 (2019): 62 – 70.

²³ W art. 1 Konwencji o prawach dziecka określono bowiem, że dzieckiem jest każda istota ludzka w wieku poniżej 18 lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność.

²⁴ Tak Joanna Zajączkowska-Burtowy, w *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Mariusz Fras i Magdalena Habdas (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 1133, art. 113.

rozwoju emocjonalnego^[25]. Związek emocjonalny, jaki zaprezentowano wyżej, stanowi istotny czynnik współkształtujący dobro dziecka, wręcz jest od niego nieodłączny. Skoro tak, to wyłączenie spod zastosowania art. 113 k.r.o. kobiety zamężnej, tylko przez zmianę statusu prawnego, może stać się negatywną ingerencją niejako *ex lege* w jej interes.

Drugi argument wynika z aksjologicznych uwarunkowań art. 113 k.r.o. i jego związków z koniecznością realizacji dobra dziecka. Pamiętać bowiem należy, że dobro dziecka, jako nadrzędna zasada, stanowi fundamentalną kategorię aksjologiczną i normatywną w sprawach z zakresu prawa rodzinnego^[26]. Stąd w pierwszej kolejności ono pełni szczególną dyrektywę interpretacyjną, która narzuca, aby w konkretnych okolicznościach posilkować się dobrem danej osoby (dziecka). W niektórych stanach faktycznych, nietrudnych zresztą do wyobrażenia^[27], uwolnienie od takiego obowiązku może okazać się natomiast dla niej zgubne w perspektywie długofalowej.

Zgoła odmiennie wygląda zagadnienie momentu aktualizacji obowiązku dziecka wynikającego z art. 113 k.r.o., cechujące się swoją problematyką. W tym aspekcie wyróżnić można trzy poglądy.

Po pierwsze, w sensie prawnym dziecko od chwili narodzin posiada prawo do kontaktu z obojgiem rodziców. Jeśli ustawodawca posługuje się formułą prawa i obowiązku utrzymywania kontaktów, to konsekwentnie należałoby uznać, że obowiązek ten istnieje już od momentu urodzenia. W tym ujęciu każde dziecko, nawet niemowlę, jest adresatem normy prawnej nakazującej utrzymywanie więzi z rodzicami, oczywiście w zakresie dostosowanym do jego możliwości rozwojowych.

Z drugiej jednak strony ciężko mówić o realnej, świadomej realizacji obowiązku kontaktów przez dziecko w wieku niemowlęcym czy wczesnodziecięcym. W tym okresie kontakty mają charakter przede wszystkim pasywny i są w praktyce organizowane przez rodziców lub opiekunów. To oni odpowiadają za umożliwienie i kształtowanie relacji, a dziecko

²⁵ Badanie opublikowane w *Frontiers in Psychology* wykazało, że młodzież w wieku 13–16 lat osiąga wyższe wyniki w strategiach regulacji emocjonalnej niż dzieci w wieku 9–12 lat. To oznacza postęp w emocjonalnej dojrzałości właśnie w okresie około 16. roku życia – Alejandro Sanchis-Sanchis et al., “Effects of Age and Gender in Emotion Regulation of Children and Adolescents,” *Frontiers in Psychology, Sec. Human Developmental Psychology*, vol. 11 (2020): 1 – 13.

²⁶ Zob. postanowienie SR w Wieliczce z dnia 3 lipca 2025 r., IV Nsm 295/25, LEX nr 3896525.

²⁷ Np. schorzenia psychiczne o mniejszym natężeniu niż te legitymizujące ubezwłasnowolnienie, choćby częściowe.

uczestniczy w nich niejako z mocy sytuacji faktycznej, a nie z własnej woli. Faktyczne znaczenie obowiązku dziecka uwidacznia się dopiero wówczas, gdy osiągnie ono zdolność do świadomego i intencjonalnego udziału w kontaktach, czyli w wieku wczesnodziecięcym. Wtedy też zaczątek ma okres wychowania, zależny od samych rodziców. Istnieją bowiem różne style rodzicielstwa. Można zatem pokusić się o dość oczywiste stwierdzenie, że odbiór relacji dziecka z rodzicem zależny jest od rodzica i kluczowa jest tutaj skuteczność samego wychowania. Tytułem przykładu, w literaturze psychologicznej zauważa się pozytywny wpływ tradycjonalistycznego podejścia do wychowania, akcentującego przewagę rodziców nad dzieckiem. Narzucanie autorytetu jest środkiem oddziaływania wychowawczego, nie zaś jego celem, jednak determinuje perspektywę, z jakiej rodzic postrzega dziecko i jego zachowanie^[28].

Wydaje się więc, że należy rozróżnić dwie płaszczyzny: formalnoprawną i faktyczną. Od strony formalnoprawnej obowiązek dziecka istnieje od urodzenia, gdyż kontakt z rodzicem traktowany jest jako element konstytucyjnie chronionego prawa do życia rodzinnego i wychowania w rodzinie. Od strony faktycznej natomiast aktualizuje się on dopiero w takim zakresie, w jakim dziecko posiada zdolność emocjonalną i rozwojową do jego realizacji. W praktyce przy orzekaniu o kontaktach sądy powinny uwzględniać te różnice, kształtując zakres i formę kontaktów w zależności od wieku oraz potrzeb dziecka. Takie ujęcie pozwala na zachowanie spójności między literą prawa a dobrem dziecka, które pozostaje naczelną zasadą prawa rodzinnego.

4 | Utrzymywanie kontaktów dziecka z rodzicem a dobro osobiste

Więź emocjonalna łącząca dziecko z rodzicem składa się na więź rodzinną. Warto się zastanowić zatem, czy ewentualne ograniczenia nie stanowią przeszkody dla korzystania z dóbr osobistych, na które składa się prawo do utrzymywania osobistych kontaktów rodzica z małoletnim dzieckiem

²⁸ Na temat różnych stylów wychowania Małgorzata Dyrdół, „Relacje rodzice – dziecko i ich prawne konteksty,” *Wychowanie w Rodzinie*, nr 2, t. 10 (2014): 281 – 296.

i odwrotnie. Na ten temat klarownie i interesująco wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2021 r. wydanym w sprawie II CSKP 11/21, konkludując, że więź rodzinna obejmująca sferę prawa do utrzymywania osobistych, bezpośrednich lub pośrednich, kontaktów ojca z małoletnim dzieckiem nie stanowi dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c.^[29] Warto jednak dokonać weryfikacji argumentów stojących za tym poglądem, aby później rozważania te podjąć w perspektywie tytułowej problematyki.

Sąd Najwyższy w podanym orzeczeniu stwierdził, że więzi rodzinne mają charakter interpersonalny, a nie indywidualny. Trudno jednak zgodzić się z tezą, że więzi rodzinne mają wyłącznie charakter interpersonalny, a nie indywidualny. Owszem, więzi rodzinne powstają w relacjach międzyosobowych, w tym dziecka z rodzicem, rodzeństwem czy małżonkowie. Jednakowoż ich istnienie i znaczenie nie ograniczają się tylko do wymiaru zewnętrznego. Więzy rodzinne jest bowiem przeżywana subiektywnie, a jej istota tkwi również w sferze wewnętrznych uczuć, identyfikacji i poczucia przynależności. Oznacza to, że ma także wymiar indywidualny. Pozostaje związany z tym, jak dana osoba odbiera i internalizuje relacje rodzinne. Dowodzi tego chociażby fakt, że nawet przy braku realnych kontaktów z rodzicem dziecko odczuwa jego brak, tęsknotę i potrzebę więzi. To przeżycie wewnętrzne nie jest czysto interpersonalne, bo istnieje w świadomości i emocjonalności jednostki, niezależnie od faktycznej interakcji. Wydaje się też, że obraz rodziny i poczucie więzi mogą istnieć również w sytuacji nieobecności drugiej osoby (np. rodzica nieznanego dziecku, zmarłego lub przebywającego za granicą). Nie sposób też dopatrzeć się w przepisach prawa rodzinnego przekazu, który odbierałby więzom rodzinnym indywidualny charakter. Tym samym więzi rodzinne nie mogą być redukowane wyłącznie do relacji interpersonalnych. Mają one także charakter indywidualny, związany z subiektywnym przeżywaniem, wewnętrznym kształtowaniem tożsamości i emocjonalnym zakorzenieniem w rodzinie. Z tego względu należy uznać ich dualny charakter, tak interpersonalny, jak indywidualny.

Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził, że w kręgu osobowym rodzice-dzieci stosunki rodzinne mają swoistą naturę i realizowane są na wielu płaszczyznach, zaś wykonywanie uprawnienia realizacji kontaktów zależy nie tylko od drugiego rodzica, ale przede wszystkim od małoletniego, którego dobro ma charakter nadrzędny względem praw rodziców. I w tym zakresie zachodzą pewne wątpliwości. Trudno zaakceptować twierdzenie,

²⁹ Wyrok SN z dnia 10 maja 2021 r., II CSKP 11/21, OSNC 2022, nr 4, poz. 42.

zgodnie z którym realizacja kontaktów zależy „przede wszystkim od małoletniego”. O ile dobro dziecka jest naczelną zasadą prawa rodzinnego, to jednak nie przerzuca ona ciężaru odpowiedzialności na samo dziecko. Dziecko, zwłaszcza małe, rzadko dysponuje dojrzałością czy realnymi możliwościami, by decydować o przebiegu kontaktów. Dlatego choć zmienna sytuacja faktyczna wymaga elastycznego podejścia, to jednak realizacja prawa do kontaktów powinna być przede wszystkim odpowiedzialnością rodziców, a udział dziecka ma charakter wtórny i dostosowany do jego wieku oraz rozwoju.

Więź emocjonalna, jaka kształtuje się po stronie dziecka względem rodzica, jest elementem więzi rodzinnej i stanowi istotny składnik tożsamości oraz poczucia przynależności małoletniego. Opierając się na poczynionych wyżej uwagach, rozważając obowiązek dziecka do utrzymywania kontaktów z rodzicem, nie sposób ograniczać go wyłącznie do wymiaru czysto interpersonalnego, zewnętrznego. Dla dziecka kontakt ten ma również znaczenie indywidualne. Warunkuje bowiem jego emocjonalne zakorzenienie, poczucie bezpieczeństwa i rozwój osobowości. Zasadniczo trudno polemizować z twierdzeniem, że nawet przy braku realnej interakcji dziecko odczuwa brak rodzica, co dowodzi, że więź ta istnieje również w sferze wewnętrznych przeżyć.

W powyższym kontekście obowiązek dziecka do utrzymywania kontaktów z rodzicem należy rozumieć nie jako abstrakcyjny ciężar, ale jako instrument ochrony jego własnego dobra. Ustawodawca zdaje się bowiem nie zmierzać do obciążenia dziecka formalnym obowiązkiem, lecz do zapewnienia mu możliwości korzystania z fundamentalnych wartości, jakimi są więź rodzinna i kontakt z obojgiem rodziców. Obowiązek ten, mający mimo wszystko charakter wtórny wobec praw i obowiązków rodziców, musi być interpretowany z uwzględnieniem wieku, dojrzałości i rozwoju dziecka, a więc w taki sposób, aby służył jego potrzebom emocjonalnym i społecznym.

Z innego punktu widzenia obowiązek dziecka do utrzymywania kontaktów z rodzicem nie powinien być pojmowany wyłącznie w perspektywie wieku małoletniego czy wykonywania władzy rodzicielskiej. Ma on bowiem charakter szerszy i trwały, zakorzeniony przecież w samej istocie więzi rodzinnej, która, jak ustalono, nie ustaje z chwilą osiągnięcia pełnoletności. W tym sensie kontakt z rodzicem stanowi nie tylko prawo, ale i obowiązek dziecka, realizowany przez całe życie w ramach wspólnoty rodzinnej. Obowiązek ten służyć ma zresztą nie tylko dobru rodzica, lecz przede wszystkim umacnia tożsamość dziecka, jego emocjonalne zakorzenienie

i poczucie przynależności. Dlatego należy przyjąć, że powinność ta, choć kształtowana odmiennie na poszczególnych etapach rozwoju, towarzyszy dziecku aż do końca jego życia, stanowiąc wyraz trwałej odpowiedzialności za więzi rodzinne.

5 | Zakończenie

Podjęte rozważania prowadzą do wniosku, że obowiązek dziecka do utrzymywania kontaktów z rodzicem należy rozpatrywać w ścisłym związku z zasadą dobra dziecka, stanowiącą podstawową dyrektywę prawa rodzinnego. Kontakt z rodzicem nie należy traktować tylko jako prawa, lecz również postrzegać go trzeba w kategorii powinności leżącej po stronie dziecka. Nie chodzi przy tym o formalny ciężar, lecz o instytucję, która ma na celu ochronę jego własnego dobra, a w konsekwencji zapewnienie mu możliwości korzystania z wartości fundamentalnych, jakimi są więź rodzinna, emocjonalne zakorzenienie i poczucie tożsamości.

Dobro dziecka wymaga, aby kontakty z rodzicem były utrzymywane w taki sposób, który sprzyja jego rozwojowi fizycznemu, psychicznemu i społecznemu. Choć obowiązek ten ma wymiar prawny, to równocześnie posiada wymiar aksjologiczny i psychologiczny. Dziecko potrzebuje relacji z rodzicem dla prawidłowego kształtowania swojej osobowości. W tym sensie utrzymywanie więzi rodzinnych staje się instrumentem ochrony dobra dziecka, a nie tylko przejawem realizacji interesu rodziców.

Ważnym wnioskiem jest również to, że obowiązek ten nie powinien być ograniczany wyłącznie do okresu małoletniości. Wiąż rodzinna ma charakter trwały i nie ustaje z chwilą osiągnięcia pełnoletności, a powinność dziecka w zakresie utrzymywania kontaktu z rodzicem towarzyszy mu przez całe życie.

Nie można też tracić z pola widzenia, że więź dziecka z rodzicem ma zarówno charakter interpersonalny, jak i indywidualny. Nawet w sytuacji braku bezpośrednich kontaktów dziecko odczuwa brak rodzica, tęsknotę i potrzebę więzi, co potwierdza, że obowiązek ten nie sprowadza się wyłącznie do relacji zewnętrznych, lecz zakorzeniony jest także w wewnętrznych przeżyciach i tożsamości dziecka. Oczywiście nie można wykluczyć sytuacji, w których krzywda wyrządzona dzieciom przez rodziców takie bodźce niweluje. Takie sytuacje powinny być jednak traktowane jako wyjątki od reguły.

Już na marginesie dodać należy, że rozpad rodziny jest dzisiaj jednym z najpoważniejszych problemów społecznych. Zjawisko to pogłębia się we wszystkich państwach Europy i jest również tendencją ogólnoświatową^[30].

Podsumowując, obowiązek dziecka do utrzymywania kontaktów z rodzicem jawi się jako trwały element relacji rodzinnych, którego sens i cel wykraczają poza samą formalną regulację prawną. Służy on nie tylko zabezpieczeniu interesów rodziców, ale przede wszystkim ochronie dobra dziecka, które znajduje w tych relacjach źródło bezpieczeństwa, przynależności i rozwoju. Ostatecznie można stwierdzić, że powinność ta, choć kształtowana odmiennie na różnych etapach życia, pozostaje trwałym i istotnym wyrazem odpowiedzialności dziecka za pielęgnowanie więzi rodzinnych.

Bibliografia

- Beisert, Maria. "Strategie radzenia sobie z rozwozem rodziców podejmowane przez dzieci w wieku dorastania." *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, nr 4 (2008): 1 – 16.
- Bodio, Joanna. "Rodzinne i opiekuńcze prawo – władza rodzicielska – legitymacja czynna dziadków małoletniego do wszczęcia sprawy o ustanowienie rodziny zastępczej. Glosa do postanowienia SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 89/13." *Orzecznictwo Sądów Polskich*, nr 1 (2015): 25 – 26.
- Dyrdół, Małgorzata. "Relacje rodzice – dziecko i ich prawne konteksty." *Wychowanie w Rodzinie*, t. 10 (2014): 281 – 296.
- Florczak-Wątor, Monika. W *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, red. Piotr Tuleja. Warszawa: Wolters Kluwer, 2023.
- Haberko, Joanna. "Charakter prawny relacji rodzice – dorosłe dzieci w kontekście zobowiązań alimentacyjnych rodziców." *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 4 (2015): 41 – 55. <https://doi.org/10.14746/rpeis.2015.77.4.4>.
- Ignaczewski, Jacek. *Komentarz do spraw o kontakty z dzieckiem*. Warszawa: Lexis-Nexis, 2011.
- Justyński, Tomasz. "Kontakty z dorosłym ubezwłasnowolnionym dzieckiem. Glosa do uchwały SN z dnia 17 maja 2018 r., III CZP 11/18." *Orzecznictwo Sądów Polskich*, nr 7–8 (2019): 62 – 70.

³⁰ Daniela Wybrańczyk, *Sytuacja prawna małoletniego dziecka rozwodzących się rodziców* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2022), 21.

- Leszczyński, Leszek. "Funkcje klauzul odsyłających a model ich tworzenia w systemie prawa." *Państwo i Prawo*, nr 7 (2000): 3 – 17. <https://doi.org/10.36280/AFPiFS.2023.3.78>.
- Maniszewska-Ejsmont, Joanna. "Sharenting a prawa dziecka – rozważania nad władzą rodzicielską w dobie mediów społecznościowych." *Palestra*, nr 4 (2022): 73 – 89. <https://doi.org/10.54383/0031-0344.2022.4.5>.
- Nowacki, Józef. "O normatywnych (abstrakcyjno-generalnych) i sytuacjonistycznych rozumieniach zasad współżycia społecznego." *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, nr 3 (2023): 9 – 24. <https://doi.org/10.36280/AFPiFS.2023.3.9>.
- Pawełczyk, Marian. "Uwagi o «odsyłającym» charakterze klauzul generalnych." *Studia Iuridica Silesiana*, t. 90 (1984): 81 – 99.
- Radwański, Zbigniew. "Dobro dziecka." W *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, red. Adam Łopatka. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1991.
- Sanchis-Sanchis, Alejandro, M. Dolores Grau, Adoración-Reyes Moliner i Catalina Patricia Morales-Murillo. "Effects of Age and Gender in Emotion Regulation of Children and Adolescents." *Frontiers in Psychology, Sec. Human Developmental Psychology*, vol. 11 (2020): 1 – 13. <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2020.00946>.
- Smyczyński, Tadeusz. *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*. Warszawa: C.H. Beck, 2001.
- Sokołowski, Tomasz. "Charakter prawny osobistej styczności rodziców z dzieckiem." *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, nr 2 (2000): 273 – 292.
- Sylwestrzak, Agnieszka. "Obowiązki dziecka wobec rodziców." *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 3 (2001): 41 – 55.
- Wilejczyk, Magdalena. "Integralna filozofia prawa Ronalda Dworkina a problem klauzul generalnych. Klauzule generalne jako odesłania wewnątrzsystemowe." *Państwo i Prawo*, nr 2 (2019): 3 – 15.
- Wronkowska, Sławomira, Maciej Zieliński i Zygmunt Ziemiński. *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1974.
- Wybrańczyk, Daniela. *Sytuacja prawna małoletniego dziecka rozwodzących się rodziców*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2022.
- Zajączkowska-Burtowy, Joanna. W *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Mariusz Fras i Magdalena Habdas. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Zieliński, Adam. *Sądownictwo opiekuńcze w sprawach małoletnich*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1975.



